

Sygn.akt III AUa 373/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Alicja Sołowińska (spr.)

Sędziowie: SA Barbara Orechwa-Zawadzka

SO del. Tomasz Madej

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie 3 lipca 2018 r. w B.

sprawy z odwołania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przy udziale zainteresowanego J. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek apelacji ANATOL" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 13 lutego 2018 r. sygn. akt V U 1037/17

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

SSO del. Tomasz Madej SSA Alicja Sołowińska SSA Barbara Orechwa-Zawadzka

Sygn. akt III AUa 373/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z 6 września 2017 r., wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 18 ust. 1 i ust. 3, art. 20 ust. 1 Ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) oraz art. 81 ust. 1, ust. 5 i ust. 6 Ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, stwierdził, że J. P. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 2 stycznia 2014 r. do 31 stycznia 2014 r., od 3 lutego 2014 r. do 30 kwietnia 2014 r., od 5 maja 2014 r. do 31 maja 2014 r., od 2 czerwca 2014 r. do 31 października 2014 r., od 3 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2014 r., od 2 stycznia 2015 r. do 31 stycznia 2015 r., od 2 lutego 2015 r. do 30 kwietnia 2015 r., od 2 maja 2015 r. do 30 maja 2015 r., od 1 czerwca 2015 r. do 29 lipca 2015 r., od 17 sierpnia 2015 r. do 30 października 2015 r., od 2 listopada

2015 r. do 30 grudnia 2015 r., od 11 stycznia 2016 r. do 29 stycznia 2016 r., od 1 lutego 2016 r. do 30 kwietnia 2016 r., od 9 maja 2016 r. do 27 maja 2016 r., od 1 czerwca 2016 r. do 30 października 2016 r., od 2 listopada 2016 r. do 30 grudnia 2016 r., od 2 stycznia 2017 r. do 28 lutego 2017 r. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek (...) sp. z o.o. (aktualnie (...) sp. z o.o.). Dodatkowo organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek na ww. ubezpieczenia. Organ rentowy stwierdził, że (...) sp. z o.o. (aktualnie (...) sp. z o.o.) zawarła z ubezpieczonym umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło, których przedmiotem było wykonanie szlifowania detali do maszyn, a także spawanie elementów maszyn ww. okresach. W ocenie organu rentowego umowy te były umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, i stanowiły tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń: emerytalnego, rentowych i wypadkowego.

W odwołaniu od tej decyzji (...) sp. z o.o. w B. (dawniej (...) sp. z o.o.) wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości i ustalenie, że J. P. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji oraz wniosła o zasądzenie kosztów postępowania na swoją rzecz według norm przepisanych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wniosł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 13 lutego 2018 r. oddalił odwołanie oraz zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) sp. z o.o. (dawniej (...) sp. z o.o.) w B. zawarła z J. P. umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło, których przedmiotem było wykonanie szlifowania i spawania elementów do maszyn. Przedmiotem sporu w sprawie była kwestia podlegania J. P. ubezpieczeniom społecznym. W tym zakresie Sąd odwołał się do art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 Ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, które określają przesłanki podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, oraz osobami z nimi współpracującymi. Sąd zaznaczył, że obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlega osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło. Przytoczył definicję umowy o dzieło, o której mowa w art. 627 k.c., i podkreślił, że przedmiotem umowy o dzieło jest wykonanie dzieła, będącego osiągnięciem określonego z góry przez strony rezultatu. Rezultat ten może być materialny lub niematerialny. Nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla określenia jej charakteru, który ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c. Oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00). Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2008 r., I PK 315/07). W rezultacie, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego np. umowy o świadczenie usług. Sama użyta przez strony terminologia nie ma znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznie łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. W systemie ubezpieczeń społecznych częste są przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom. W orzecznictwie podkreśla się, że umowę, której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu, nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2008 r., I PK 315/07).

Sąd zaznaczył, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza, czy też techniczna składa się na określoną całość i jest jej integralnym elementem. Dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Charakterystyczną cechą umowy o świadczenie usług jest obowiązek starannego działania, tj. starannego wykonywania umówionych czynności. Przy kwalifikacji konkretnej umowy należy zbadać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła czy starannego działania.

Zdaniem Sądu Okręgowego z treści zawartych przez strony umów wynika, że J. P. zobowiązał się do wykonania szlifowania detali do maszyn, a także do spawania elementów do maszyn. Z zeznań J. P. wynika, że w spornym okresie zajmował się szlifowaniem części, a także spawaniem. J. P. wskazał, że pracował w spółce (...) (wcześniej (...) sp. z o.o.) w latach 1999-2005 na stanowisku spawacza. Na podstawie umowy o dzieło wykonywał takie same czynności, jakie wykonywał w ramach wcześniejszego zatrudnienia w ramach umowy o pracę, polegające na szlifowaniu elementów i spawaniu. Zasady wykonywania czynności również były takie same. J. P. szczegółowo opisał, że otrzymywał z góry ustalony wzór detalu i według tego rysunku wykonywał przedmiotowy element. Ubezpieczony wykonywał czynności na tych samych urządzeniach, które wykorzystywał do pracy w czasie poprzedniego zatrudnienia. Czynności były wykonywane w siedzibie firmy, na urządzeniach będących własnością płatnika, z materiału dostarczonego przez spółkę (...). Sąd dał wiarę zeznaniom ubezpieczonego, uznając je za spójne, logiczne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd zaznaczył, że zeznania ubezpieczonego korespondowały z relacją świadków I. S. i R. D.. Wskazani świadkowie potwierdzili, że J. P. był poprzednio zatrudniony w spółce na umowę o pracę na stanowisku spawacza. Dodatkowo I. S., prokurent spółki, wskazała, że J. P. w ramach umowy o dzieło wykonywał czynności na tych samych maszynach, na których pracował w czasie poprzedniego zatrudnienia w spółce. Z zeznań świadka R. D. wynika zaś, że J. P. nie mógł samodzielnie, według własnego pomysłu, wykonywać detali do maszyn, ale były one odwzorowane zgodnie z góry ustalonym projektem. Taki rysunek ubezpieczony otrzymywał wcześniej i na tej podstawie wykonywał swoje czynności. Wykonywane elementy były zaś elementem składowym całości maszyny i nie mogły funkcjonować samodzielnie.

Przy ustalaniu okoliczności sprawy Sąd pominął zeznania świadka E. P., bo nie posiadała ona wiedzy w zakresie umowy i wykonywanych czynności przez J. P.. Oceniając zaś stan faktyczny sprawy, Sąd uznał, że sporne umowy nie mogły być uznane za umowy o dzieło. Stwierdził, że ubezpieczony wykonywał czynności polegające na szlifowaniu detali do sitodruku, a także spawaniu elementów do maszyn. Były to czynności cechujące się powtarzalnością, wykonywane w podobny sposób. J. P. był zatrudniony na umowę o pracę w (...) Sp. z o.o. do 2005 r. na stanowisku spawacza. W ramach tej umowy wykonywał takie same czynności, które wykonywał w czasie obowiązywania umowy o dzieło. Były to zatem czynności powtarzalne, nie zmierzające do osiągnięcia określonego rezultatu. Ubezpieczony pracował w razie potrzeby, w określonych godzinach na terenie zakładu pracy spółki, na urządzeniach należącym do płatnika, za co otrzymywał wynagrodzenie.

Sąd zauważył, że przy tego rodzaju powtarzających pracach trudno wskazać na jakikolwiek obiektywnie weryfikowalny i podlegający sprawdzeniu czy ocenie rezultat. W przypadku wykonywania szlifowania elementów w postaci detali do maszyn nie można uznać, że tego typu czynności mają charakteru zindywidualizowany, skoro były wykonywane w sposób powtarzalny. Ubezpieczony zaś zajmował się jedynie obsługą urządzenia. Powstały w ten sposób element końcowy pozbawiony był cech twórczych. Dodatkowo zauważyć należy, że ubezpieczony nie tworzył samodzielnie tych elementów, a posługiwał się gotowym wzorem. Projekt określonego detalu był z góry ustalony, a J. P. powielał tylko gotowy wzór. Te cechy sprzeciwiają się naturze umowy o dzieło, a powstałe takie same elementy do maszyn nie mogą być uznane za rezultat charakterystyczny dla tego typu umów. W ocenie Sądu czynności wykonywane przez J. P. nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach

określonych w umowie. Wytwór jego pracy nie został przez strony wyraźnie określony w umowie, co jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Nie można zaś uznać określenia ilości wykonanych elementów jako określone cechy dzieła, jak wskazywała odwołująca spółka. Czynności te w żadnym razie nie są charakterystyczne dla umowy o dzieło, bo wynikają z wykonywania pewnych powtarzalnych prac (czynności), nie wymagających cech indywidualizacji, tylko starannego działania.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w wyroku z 19 marca 2008 r. (I ACa 83/08) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił, że wykonywanie powtarzalnych czynności-usług w pewnym przedziale czasowym nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności. Przeciwno kwalifikacji spornej umowy jako umowy o dzieło przemawia także sposób ustalania wynagrodzenia. Ubezpieczonemu przysługiwało bowiem wynagrodzenie określone przez strony umowy jako „płaca zasadnicza”, czyli za określony czas pracy, a nie za jakikolwiek rezultat. Wysokość wynagrodzenia nie była też uzależniona od tego, czy ewentualne dzieło posiada wady. Praca ubezpieczonego nie była sprawdzana pod kątem istnienia wad bliżej nieokreślonego dzieła. Określenie w umowach kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy nie przesądza o tym, że sporne umowy były umowami o dzieło. Na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) również wykonujący usługę odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że celem zawartych umów było staranne wykonanie określonych prac, a nie osiągnięcie określonego rezultatu. Jak wynika z treści tych umów, w chwili ich zawierania ubezpieczony nie zobowiązywał się do wykonania żadnego dzieła. W dacie podpisywania umów strony nie uzgodniły finalnego produktu (nie określiły dzieła), określiły jedynie rodzaj czynności polegający na szlifowaniu detali, czy też spawaniu ilość elementów oraz wysokość wynagrodzenia. Sąd uznał, że strony łączyły w istocie umowy o świadczenie usług, dlatego podzielił stanowisko organu rentowego stwierdzające istnienie obowiązku podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz ustalające składki na te ubezpieczenia, w tym również na ubezpieczenie zdrowotne. Z tego względu Sąd orzekł na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., zaś o kosztach zastępstwa procesowego – zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

(...) sp. z o.o. w B. wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego. Zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1 i 4 w zw. z art. 4 pkt 9 oraz art. 46 Ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 81 ust. 1 i 6 Ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że zainteresowany jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów cywilnoprawnych u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu we wskazanych w decyzji ZUS okresach, podczas gdy zawarte przez strony umowy zgodnie z ustawową zasadą swobody umów były umowami o dzieło, zawierając ich essentialia negotii, a tym samym zainteresowany jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu we wskazanych powyżej okresach;

2. naruszenie art. 65 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że intencją stron było zawarcie umowy o świadczenie usług, a zainteresowany jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów cywilnoprawnych u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu we wskazanych w decyzji ZUS okresach, podczas gdy złożone przez strony zgodne oświadczenia woli wskazują na wolę zawarcia umowy, zawierając jej essentialia negotii;

3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą przyjęciem, że:

a) z zeznań zainteresowanego wynika, że łącząca strony umowa była w rzeczywistości umową o świadczenie usług, podczas gdy z zeznań J. P. wynika, że w ramach zawartej umowy miał on do wykonania ściśle określoną ilość elementów, zgodnie z wytycznymi zamawiającego, a sposób ich wykonania oraz czas był od niego zależny, zaś przedmiotem umowy o dzieło mogą być także powtarzające się czynności;

b) zainteresowany wykonywał analogiczne czynności jak podczas zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w (...) sp. z o.o., podczas gdy z zeznań zainteresowanego wynika, że czynności te wprawdzie pokrywały się w pewnej mierze, to jednak ich wykonanie odbywało się na zupełnie innych zasadach – brak podporządkowania, dowolność miejsca i czasu wykonania, ściśle określona ilość detali do wykonania;

c) zainteresowany zawarł ze spółką umowę o świadczenie usług, za czym przemawia określenie z góry wysokości wynagrodzenia, podczas gdy wynagrodzenie było ustalane w odniesieniu do ilości detali – dzieł, które były powierzone zainteresowanemu do wykonania we wskazanym w umowie okresie;

d) o charakterze umowy może świadczyć również okoliczność wykonywania przez zainteresowanego dzieła na maszynach stanowiących własność spółki i z jej materiałów, podczas gdy sam fakt powierzenia przez zamawiającego wykonawcy materiałów do wykonania dzieła, czy też korzystania przez wykonawcę z maszyn stanowiących cudzą własność przy wykonywaniu dzieła, nie pozbawia umowy o dzieło jej charakteru;

Skarżąca spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, przy uwzględnieniu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych, zgodnych z treścią materiału dowodowego ustaleń faktycznych, nie naruszając reguł służących ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje je za własne.

Niezasadny jest tym samym zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten określa sądowi granice swobody oceny dowodów. Jak wiadomo, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem zawiera on przede wszystkim nie doznający wyjątku nakaz, aby wyrażona ocena w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267; wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2000 r., III CKN 562/98, LEX nr 528132; postanowienie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2002 r., II CKN 691/99, LEX nr 54339). Takiemu obowiązkowi Sąd Okręgowy sprostał, wskazując w sporządzonym uzasadnieniu dowody, na których się oparł i wyjaśniając motywy rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego w sposób kompletny, całościowy i zgodny z zasadami logiki.

Wbrew zawartym w apelacji zarzutom, Sąd Okręgowy nie naruszył również przepisów prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1 i 4 w zw. z art. 4 pkt 9 oraz art. 46 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 81 ust. 1 i 6 Ustawy o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 300 k.p., ponieważ do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego zastosował odpowiednie przepisy materialnoprawne.

Kwestia sporna w niniejszej sprawie dotyczyła dokonania prawidłowej kwalifikacji prawnej umów zawartych przez (...) sp. z o.o. w B. (dawniej (...) sp. z o.o.) z J. P. polegających na wykonaniu spawania elementów do maszyn.

Kwalifikacja prawna zawartych umów miała bezpośrednie przełożenie na objęcie J. P. obowiązkiem ubezpieczeń społecznych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał na podstawie całokształtu okoliczności faktycznych sprawy, że zawarte umowy nie spełniają warunków umów o dzieło określonych w art. 627 k.c., były bowiem umowami starannego działania, a nie umowami o określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 Ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Na podstawie art. 12 ust. 1 i ust. 3 tej ustawy osoby te podlegają ubezpieczeniu wypadkowemu. W odróżnieniu od umowy zlecenia i umowy o świadczenie usług zawarcie i realizacja umowy o dzieło nie powoduje obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym. Zgodnie z art. 9 ust. 2 tej ustawy osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych, tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 2c i 7.

Przy ocenie charakteru prawnego spornych umów należało w pierwszej kolejności odnieść się do przepisów prawa materialnego, regulujących poszczególne rodzaje umów, tj. do księgi trzeciej Kodeksu cywilnego, co prawidłowo uczynił Sąd pierwszej instancji. Stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie indywidualnego dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Sąd Najwyższy wskazał, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (wyrok z 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Powyższe wskazuje, że wykonanie oznaczonego dzieła stanowi najczęściej jakiś proces pracy lub twórczości o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym, a celem tego procesu jest doprowadzenie do rezultatu określonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jest to zatem umowa o „rezultat usługi”. Przyjmuje się, że rezultat ten jest z góry określony, ma samoistny byt, jest obiektywnie osiągalny, pewny i konieczny do osiągnięcia. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest więc odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu. Ponadto dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Przedmiot umowy o dzieło może zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Ponadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy, z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz, np. wykonany na zamówienie mebel, wyremontowany lokal (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 11 lipca 2013 r., III AUa 2092/12, LEX nr 1353677).

Wykonanie określonej czynności bądź też szeregu powtarzających się czynności jest cechą charakterystyczną umów zlecenia i umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.) lub też czynności faktycznej. Elementem wyróżniającym umowy zlecenia (essentialia negotii) jest nie wynik, lecz starania w celu jego osiągnięcia. Jest to zatem umowa o podjęcie starannego działania i dokonywanie należytych zabiegów ze strony podejmującego się usługi. Do obowiązków przyjmującego zlecenie należy wykonanie usługi, tj. dokonanie określonej w umowie czynności, a sposób jej wykonania pozostawiony jest w zasadzie uznaniu zleceniobiorcy z uwzględnieniem udzielonych wskazań czy instrukcji zleceniodawcy, przy czym zleceniobiorca powinien wykonać usługę osobiście. Zobowiązuje się on tylko do dołożenia należytej staranności i nie odpowiada za brak rezultatu

oczekiwanego przez zleceniodawcę. Przedmiotem zlecenia jest więc dokonanie określonej czynności, która może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany (określenie rodzaju, przedmiotu, stron, postanowień przedmiotowo istotnych) lub przez wskazanie tylko rodzaju takiej czynności. Przedmiotem umowy może być więcej niż jedna czynność, a nawet nieokreślona ich liczba, a także stałe dokonywanie powtarzalnych czynności danego rodzaju lub rodzajów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 4 listopada 2014 r., III AUa 777/14).

Zgodnie z zasadą swobody umów, wyrażoną w art. 353¹ k.c., strony mają możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Ograniczeniem w swobodzie umów jest jednak m.in. właściwość (natura) stosunku, niezależnie zatem od deklaracji stron co do nazwy zawieranej umowy, o tym, jakiego rodzaju stosunek łączy strony, rozstrzygać będą warunki, w jakich praca czy dana usługa jest wykonywana. W związku z powyższym sąd ma obowiązek badać, czy postanowienia zawarte w umowie oraz okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 21 listopada 2013 r., III AUa 34/13). Należy przy tym pamiętać, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego znaczenie mają zarówno okoliczności zawarcia umów i ich postanowienia, cel i zamiar stron, wyrażający się między innymi w nadanych umowom nazwach, jak również sposób ich realizacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00). Sama nazwa umowy nigdy nie może przesądzić o jej charakterze prawnym, bo dopiero w połączeniu z treścią zobowiązania i sposobem jego wykonania pozwala na prawidłową kwalifikację prawną.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 65 k.c., podkreślić należy, że zgodny zamiar stron i cel umowy mogą objawiać się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron. W rozumieniu art. 65 § 2 k.c. cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni. Cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 3 grudnia 2015 r., III AUa 1370/15).

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji, że ze sposobu realizacji spornych umów wynikało, że faktycznym zamiarem stron było zawarcie umów o świadczenie usług, a nie umów o dzieło. Okoliczność podnoszona przez apelującego, że J. P. miał do wykonania ściśle określoną ilość elementów zgodnie z wytycznymi zamawiającego, której sposób wykonania i czas był od niego zależny, nie oznacza, że był on automatycznie odpowiedzialny za rezultaty tych prac. W orzecznictwie przyjmuje się, że wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Czynności będące przedmiotem umów omawianych w sprawie nie były czynnościami przynoszącymi konkretne, indywidualnie oznaczone rezultaty, możliwe do obiektywnej weryfikacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy uznać, że realizacja spornych umów (spawanie elementów do maszyn) polegała na wykonaniu prostych, powtarzalnych czynności, przy których najważniejsze było zachowanie należytej staranności, bez konieczności osiągnięcia określonego rezultatu, nie były to więc umowy o dzieło, a umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowach zlecenia. J. P. nie brał na siebie ryzyka pomyślnego wyniku realizowanych czynności. Wykonywał czynności powtarzalne, sprowadzające się do spawania elementów do maszyn. Był zobowiązany jedynie do wykonania technicznej, odtwórczej czynności spawania detali do maszyn zgodnie z rysunkiem detalu. Ostateczny efekt pracy nie prowadził do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że zainteresowanemu przysługiwało wynagrodzenie określone przez strony umowy jako „płaca zasadnicza”, czyli za określony czas pracy, a nie za rezultat, ponadto nie była ona uzależniona od tego, czy ewentualne dzieło ma wady.

Ponadto, wbrew twierdzeniom skarżącej spółki, ani z treści umów, ani z zeznań J. P., I. S. czy R. D. nie wynika, w jaki sposób sprawdzano zgodność parametrów zespawanych detali do maszyn z umową. Nie jest zatem możliwe ustalenie, jakimi wadami fizycznymi mógłby być obciążany rezultat pracy zainteresowanego, ani w oparciu o jakie kryteria należałoby oceniać wystąpienie takich ewentualnych wad. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena prawidłowości

realizacji umowy polegała na wizualnej ocenie staranności wykonanej czynności, której dokonywano po zakończeniu pracy przez zainteresowanego.

W tym stanie rzeczy, wobec ustalenia, że przedmiotem spornych umów nie był z góry określony, konkretny, indywidualnie oznaczony i obiektywnie osiągalny rezultat, należy uznać, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej kwalifikacji umów. Stwierdzenie, że umowy te były umowami o świadczenie usług, prowadzi zaś do wniosku, że z tytułu ich wykonywania istniał obowiązek zgłoszenia zainteresowanego do ubezpieczeń społecznych i odprowadzenia należnych składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Należy też podkreślić, że działania kontrolne płatników składek przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych mają umocowanie w art. 86 i nast. Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Kontrolą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie zgłaszania do ubezpieczeń społecznych zatrudnianych osób oraz prawidłowości obliczania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne może być objęty każdy płatnik. Określony w art. 86 ust. 2 ustawy zakres kontroli jest otwarty. Świadczy o tym chociażby zwrot „kontrola może obejmować w szczególności”. Oznacza to, że zakres kontroli może objąć wykonywanie wszelkich obowiązków związanych z ubezpieczeniami społecznymi. Przedmiotem kontroli mogą być także inne zdarzenia, co do których np. istnieje podejrzenie, że podejmowane są w celu obejścia przepisów prawa. Zasada sprawiedliwości społecznej wyraża się w jednakowym ponoszeniu ciężarów i świadczeń publicznych, składek na ubezpieczenia społeczne przez płatników, którzy korzystali z pracy osób zatrudnionych na podstawie umów zlecenia/świadczenia usług, niezależnie od przyjętej nomenklatury.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację (punkt I sentencji wyroku).

O kosztach postępowania w drugiej instancji Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., zasądając od (...) sp. z o.o. w B. (dawniej (...) sp. z o.o.) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stawkę minimalną wynagrodzenia radcy prawnego zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 w brzmieniu obowiązującym na 6 kwietnia 2018 r.) – punkt II sentencji wyroku.

SSO del. Tomasz Madej SSA Alicja Sołowińska SSA Barbara Orechwa-Zawadzka